

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 2 października 2015 roku sygn. akt VI K 87/15 uznał oskarżonego S. K. za winnego tego, że w dniu 8 marca 2014 roku w R. kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki C. (...) o nr rej. (...), nie stosując się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z dnia 07 lipca 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. VI K 15/11 środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych obowiązującym przez sześć lat, począwszy od dnia 15 lipca 2011 roku, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 244 kk i za to z mocy tego przepisu skazał go na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 180 zł i obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 91,60 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 444 kpk w zw. z art. 425 § 2 kpk zaskarżył go w całości na korzyść oskarżonego S. K.. Obrońca oskarżonego wyrokowi temu zarzucił na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj.:

a/ art. 7 kpk oraz art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk oraz art. 5 § 2 kpk poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków P. Ż. i M. Ż. i odmowę wiarygodności zeznaniom świadka Ł. M. oraz L. K. oraz wyjaśnieniom oskarżonego, co skutkowało uznaniem oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu przestępstwa;

b/naruszenie art. 7 kpk oraz art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk oraz art. 5 § 2 kpk poprzez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz pominięcie przy wydaniu wyroku całości okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz brak rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości, dotyczących pory, w jakiej doszło do kolizji, a pory przeprowadzenia eksperymentu procesowego oraz uczestniczących w zdarzeniu pojazdów i odmowie wiarygodności przeprowadzonym przez biegłego sądowego opiniom w innej sprawie;

c/ art. 170 § 1 pkt 3 kpk poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, który stanowił dowód umożliwiający wykazanie faktu, czy w ogóle świadkowie P. i M. Ż. byli w stanie zobaczyć twarz lub zarys sprawcy kolizji, co stanowi okoliczność kluczową dla wyjaśnienia istotnych faktów oraz było zgłoszone na kilka miesięcy przed wydaniem wyroku, które to naruszenia miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty, w oparciu o art. 437 § 2 kpk obrońca oskarżonego wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S. K. od popełnienia czynu zabronionego opisanego w akcie oskarżenia;
2. zasądzenie na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów wynikających z ustanowienia obrońcy z wyboru w wysokości określonej wg norm przepisanych;

ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wodzisławiu Śląskim.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem podnoszone w niej zarzuty nie znajdują żadnego merytorycznego uzasadnienia. Nie dają one podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku ani nie podważają zasadności oraz prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia będącego przedmiotem tegoż orzeczenia.

Apelacja stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji i stanowi wyłącznie subiektywną ocenę dotyczącą kwestii popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu oraz wiarygodności poszczególnych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań poszczególnych świadków.

Przeprowadzona przez Sąd odwoławczy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie dała żadnych podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji mógł dopuścić się jakiegokolwiek obrazy prawa procesowego, która miałaby wpływ na treść wyroku.

To, że Sąd I instancji swoje ustalenia oparł na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, a nie wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach świadków Ł. M. i L. K., jak chciałby obrońca, w żaden sposób nie narusza reguł procedowania i nie można czynić zarzutu z tego, że Sąd I instancji ustalając stan faktyczny nie wziął pod uwagę wyłącznie wyjaśnień oskarżonego.

Słusznie Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego uznając je za nieprzekonujące, a przede wszystkim nie znajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, który jest kompletny. Wyjaśnienia te stoją w sprzeczności z zeznaniami M. i P. Ż., których nie można podważyć, chociażby w świetle wniosków opinii, którą przedłożył do akt sprawy obrońca oskarżonego. P. Ż. zeznając w dniu 22 grudnia 2014 roku (k. 2 verte) w sprawie o sygn. akt VI K 654/14 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim przeciwko S. K. o czyn z art. 233 § 1 kk i art. 238 kk w zw. z art. 11 § 2 kk zeznała: „samochodem kierował S. K., mój sąsiad, poznałam go po twarzy, po charakterystycznej czuprynie i zaroście”. Na rozprawie w dniu 6 maja 2016 roku (k. 170 verte) świadek zeznała: „Podczas zdarzenia widziałam dokładnie twarz oskarżonego – jestem pewna, że przedmiotowym samochodem kierował oskarżony. Oskarżony ma charakterystyczną twarz i jestem pewna, że to był on.” W opinii z dnia 20.04 2015r., przedłożonej przez obrońcę oskarżonego, biegły sądowy mgr inż. T. M. stwierdza, że w ustalonych warunkach widoczności można zauważyć zarys osoby siedzącej za kierownicą oraz rozpoznać, czy osoba ta ma np. długie czy krótkie włosy czy brodę (k. 184). Potwierdza to jednoznaczne zeznania P. Ż., która z całą stanowczością rozpoznała oskarżonego po charakterystycznych jego cechach wyglądu, to jest czuprynie i zaroście. Na możliwość dokładniejszego zaobserwowania kierującego samochodem C. (...) wskazuje przeprowadzony eksperyment procesowy, podczas którego weryfikowano między innymi zeznania M. Ż. twierdzącego, że w dniu zdarzenia jakieś dodatkowe urządzenie oświetlało twarz kierującego pojazdem C. (...). W tym celu uruchomiono wyświetlacz telefonu komórkowego umieszczając go na desce rozdzielczej samochodu wykorzystywanego podczas eksperymentu. Wówczas twarz kierującego była rozpoznawalna jednoznacznie. Na możliwość takiego właśnie oświetlenia oskarżonego wskazuje rejestr połączeń dot. jego telefonu komórkowego o nr 696 712 715 (k. 201). Takie połączenia zarejestrowano pięciokrotnie w dniu 08.03.2014r. w godz. 20.15-20.36, co odpowiada chwili zdarzenia. Funkcjonariusze policji podjęli się pościgu za kierującym samochodem C. (...) po godz. 20.10 (k. 13), do kolizji z pojazdem M. doszło około godz. 20.20 (k. 14). Sposobu przeprowadzenia eksperymentu procesowego nie kwestionowała żadna ze stron, zarzut co do tej czynności uczynił obrońca dopiero w pisemnej apelacji od wyroku. Mając na względzie wyżej wymienione okoliczności nie sposób podważyć prawidłowej oceny dowodów, w tym zeznań świadków, dokonanej przez Sąd I instancji. Oczywistym jest, że wyjaśnienia oskarżonego nie polegają na prawdzie i służą jedynie uniknięciu odpowiedzialności karnej. Słusznie także Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania P. i M. Ż. mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie sposób także uczynić innych ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie zeznań świadków wnioskowanych przez obrońcę, to jest Ł. M. i L. K.. Sąd meriti słusznie ocenił, że zeznania tych osób jako nieprecyzyjne, ale także nie wykluczające możliwości prowadzenia pojazdu przez oskarżonego, są nieprzydatne na użytek tej sprawy i nie mogły doprowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych.

Sąd I instancji zasadnie zatem odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, które pozostają nie tylko w sprzeczności z całokształtem materiału dowodowego, ale również z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Wyjaśnienia oskarżonego należy traktować wyłącznie jako przyjętą linię obrony mającą doprowadzić do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej. W tej sytuacji bezprzedmiotowe są wskazane przez skarżącego zarzuty obrazy przepisów art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art.7 kpk i art. 410 kpk.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów ani do pominięcia przy wydawaniu wyroku całości okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego. Nie sposób zarzucić, iż Sąd I instancji dokonał dowolnej oraz sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego. Podstawę zaskarżonego wyroku stanowił bowiem całokształt ujawnionych na rozprawie okoliczności, które dają pełen pogląd na kwestię zachowania oskarżonego, a także na wszelkie istotne okoliczności zarzucanego mu czynu. Zarzuty co do pory przeprowadzenia eksperymentu procesowego są bezpodstawne. Oczywistym jest, że nie można uzyskać warunków identycznych, w jakich doszło do ocenianego zdarzenia, nie mniej jednak uwzględniono wszystkie istotne elementy mające wpływ na jego przebieg. Ustalenia Sądu poczynione na jego podstawie są prawidłowe, nota bene nie wykluczają ich również wnioski opinii, na które powołuje się skarżący. Wręcz przeciwnie, potwierdzają one prawidłowość ustaleń w sprawie, o czym była mowa powyżej. Chybiony jest również zarzut nie rozstrzygnięcia przez Sąd nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, bowiem takich wątpliwości w sprawie po prostu nie było. Przepis art. 5 § 2 kpk nie dotyczy ewentualnych subiektywnych wątpliwości powziętych przez stronę postępowania, lecz wyłącznie wątpliwości organu procesowego i to jedynie takich, których nie da się usunąć w drodze wartościowania wiarygodności poszczególnych dowodów. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 kpk, odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 kpk (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. akt V KK 170/03). Sąd Rejonowy w chwili wyrokowania nie miał żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Wskazywały na to niezbitce zeznania pokrzywdzonych, a także pozostałe dowody, na które Sąd Rejonowy powołał się czyniąc ustalenia faktyczne. Uzasadnienie apelacji wskazuje, iż obrońca w rzeczywistości ma wątpliwości związane z oceną dowodów, a te, jak wskazano wyżej, nie dają podstawy do stwierdzenia naruszenia art. 5 § 2 kpk. Reasumując, w niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonując wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady in dubio pro reo. Oparcie ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych w postaci wyjaśnień oskarżonego, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 kpk Sąd Rejonowy wskazał, jakimi w tej kwestii kierował się względami.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowieniem z dnia 22.04.2014r. w sprawie 2 Ds. 456/14 umorzono dochodzenie w sprawie dokonania w dniu 08.03.2014r. w R. zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu marki C. (...) nr rej. (...), a następnie porzucenia go w stanie uszkodzonym w lesie pomiędzy miejscowościami R. a P. na szkodę właściciela S. K., to jest o czyn z art. 289 § 2 kk wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono, to jest na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk. Wyrokiem z dnia 29.01.2015r. w sprawie VI K 654/14 S. K. został prawomocnie skazany za czyn z art. 233 § 1 kk i art. 238 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z dnia 31.07.2015r. w sprawie VI W 197/14 S. K. został ukarany za wykroczenie z art. 86 § 1 kw polegające na tym, że w dniu 08 marca 2014 roku w R. kierując pojazdem C. (...) doprowadził do zderzenia z pojazdem M. stwarzając zagrożenie dla siedzących w nich pasażerów, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia.

Tak zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na to, iż oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa z art. 244 kk.

Tym samym Sąd I instancji słusznie rozstrzygnął co do sprawstwa i winy oskarżonego oraz kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu.

Odnosząc się do kwestii wymiaru kary pozbawienia wolności za przypisane oskarżonemu przestępstwo należy wskazać, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie jest prawidłowe, słuszne i zasadne. Wymierzona

oskarżonemu kara 7 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 244 kk, zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności, uwzględnia dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk. Sąd I instancji prawidłowo określił stopień winy oskarżonego oraz stopień szkodliwości społecznej, które są wysokie. Trzeba mieć na uwadze fakt, iż oskarżony działał umyślnie, z premedytacją, a później pozostawał bezkrytyczny wobec swojego czynu. Kary tej nie można uznać za rażąco surową. Przypomnieć należy, że niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary. Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Kara pozbawienia wolności może być uznana za rażąco niewspółmierną tak z powodu nadmiernej jej wysokości, jak również z powodu nie orzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - II Wydział Karny z 2015-02-19, II AKa 197/14).

Rolą kary jest nie tylko odplata oskarżonemu za popełnione przestępstwa i zapewnienie jego resocjalizacji, ale również prewencja szczególna i ogólna, która winna zapewnić ochronę społeczeństwu przed przestępnymi działaniami oskarżonego i innych ludzi, którzy muszą mieć świadomość, że dopuszczenie się takich przestępstw pociąga za sobą konkretną i wymierną karę.

Oskarżony w żadnym razie nie zasługuje na wymierzenie mu kary o charakterze nieizolacyjnym, jeśli weźmie się pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień zawinienia w powiązaniu z sylwetką oskarżonego. Naruszając zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony mocą wyroku sądowego pozostaje on całkowicie bezkrytyczny wobec faktu skazania, co świadczy o tym, że dana mu szansa resocjalizacji w warunkach wolnościowych nie przyniosła pożądanego efektu. Należy pamiętać, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z dnia 07.07.2011r. w sprawie VI K 15/11 został on skazany za czyn polegający na tym, że naruszył zasady ruchu drogowego przez to, że prowadząc pojazd z nadmierną prędkością dokonał gwałtownego przyspieszenia, co spowodowało, że jadący z nim pasażer upadł z motoru na jezdnię i doznał obrażeń naruszających czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, natomiast S. K. nie udzielając pomocy oddalił się z miejsca zdarzenia, nadto nie stosował się wówczas do orzeczonego przez Sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jednośladowych o pojemności poniżej 50 cm³ oraz pojazdów mechanicznych kategorii A i „A1”. Za ten czyn orzeczono karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby lat 5, nadto orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat. Mimo to oskarżony po raz kolejny popełnił przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości nie stosując się do orzeczonego zakazu, nadto czyn był społecznie szkodliwy w stopniu znacznym, bo dodatkowo jego zachowanie na drodze, kiedy uciekał przed kontrolą policji i wówczas uderzył w pojazd pokrzywdzonych, stwarzało realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Takie zachowanie oskarżonego nie zasługuje na łagodne potraktowanie i dlatego jedyną karą spełniającą swe cele w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej może być kara 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd I instancji, mając na względzie sytuację materialną oskarżonego i jego możliwości zarobkowe, zasadnie zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w łącznej kwocie 271,60 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe i uznając ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim za prawidłowe, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Mając na względzie sytuację osobistą i finansową oskarżonego Sąd odwoławczy zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 180 zł i wydatki postępowania w kwocie 20 zł.

SSO Aleksandra Odoj - Jarek